

Agnieszka Tarnowska: Gdy wiara staje się polityką. O problemie terroryzmu politycznego

Wszelkie próby wyparcia prawdy o ludzkiej niedoskonałości i chełpliwej dążności do stania się „jak Bóg” widoczne w obszarze ziemskiej władzy i polityki, kończą się paradoksalnym umniejszeniem rangi człowieka, ukazującym nieredukowalną zależność Stworzenia od Stwórcy w duchu wolności i miłości – pisze Agnieszka Tarnowska w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „WCzK. Instytucjonalizacja terroru”.

Istnieją „zbrodnie wołające o pomstę do nieba”. I dlatego szczególnie wtedy – gdy już wszystkie ludzkie instrumenty prawa i terapii społecznej za pomocą debaty publicznej zostały wyczerpane – zawsze mamy pod ręką niezastąpiony akt o charakterze duchowym: przebaczenie.

Ks. Tomáš Halík, *Cierpliwość wobec Boga. Spotkanie wiary z niewiarą*

Wołaniem o co i znamieniem jakich źle zrozumianych, nieuporządkowanych ludzkich potrzeb i pragnień jest zjawisko terroryzmu politycznego? Dlaczego druga połowa XX wieku i XXI wiek mające być po koszmarze II wojny światowej czasem pokoju i rozumnych stosunków między obywatelami i rządami narodów świata, wciąż doświadczają przemocy i manifestacji siły z przyczyn umotywowanych dążeniem do rozszerzania władzy politycznej czy religijnej? Jaką rolę odgrywa w tym aspekcie technologia, która jak pisał Martin Heidegger, pokonała wszelkie odległości, ale nie stworzyła

żadnej bliskości? Wreszcie, dlaczego każdy polityczny mesjanizm i tak – prędzej czy później – rozbija swoją pyszną głowę o słowa, które w czasie Adwentu wlewają w serca niewysłowioną nadzieję, *Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka* (J 14, 27).

Nieuchronne zbliżenia

Jest bez wątpienia faktem, iż bliskość porządków religijnego i politycznego przysparza nam, zanurzonym w doczesności mieszkańcom świata niemało okazji do myślenia, poszukiwania historycznych analogii, zagłądania do uczonych ksiąg, gdzie – przy należyтым baczeniu na nie popadnięcie w pułapkę anachronizmu – znaleźć można odpowiedzi na pytania, które wciąż nas zajmują. Jak obłok rozpościera się w tym kontekście w mojej wyobraźni scena, w której starcie porządku doczesnej władzy i namiętności z nią związanych wraz z zabieganiem o uznanie tłumnego ludu staje w konfrontacji z władzą nie z tego świata, której obca jest wszelka przemoc i wojowanie mieczem – *Wtedy powtórnie wszedł Piłat do pretorium, a przywoławszy Jezusa rzekł do Niego: «Czy Ty jesteś Królem Żydowskim?» Jezus odpowiedział: «Czy to mówisz od siebie, czy też inni powiedzieli ci o Mnie?» Piłat odparł: «Czy ja jestem Żydem? Naród Twój i arcykapłani wydali mi Ciebie. Coś uczynił?» Odpowiedział Jezus: «Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy moi biliby się, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd». Piłat zatem powiedział do Niego: «A więc jesteś królem?» Odpowiedział Jezus: «Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu» (J 18,33b-37). Nie w tym świecie należy zatem poszukiwać i pokładać*

nadzieje związane z pełnym wyzwoleniem i ustanowieniem Królestwa Bożego. To niegasnącą pokusą, która łączy wszelkie mesjanizmy o charakterze politycznym, których historia liczne przykłady zna aż za dobrze. Nie brak było im gotowości do sięgnięcia po przemoc, która w obliczu wielkiego celu, jakim miało być stworzenie stanu ziemskiego raju i narzucenie powszechnej równości w zakresie nieograniczonego dostępu do kolejnych dóbr, ale przede wszystkim napędzającą te powierzchowne procesy żądzą władzy, będącą u samego ich korzenia – maskowanej niekiedy zręczną ekwilibrystyką słowną – wydawała się nawet uzasadniona. Uzasadniona jednak tylko w obliczu skrajnie naiwnego i nieodpowiedzialnego myślenia skłonnego do wnoszenia w świat i otwierania bram dla kolejnych przejawów irracjonalizmu – ideologii i utopii. Irracjonalizm ten ma swoje źródła w – jak się wydaje – konsekwentnym zapoznawaniu prawdy o naturze ludzkiej, naturze postępu i naturze świata, co potwierdzają liczne świadectwa. Ks. Józef Tischner tak pisał, *Dobro jest pierwsze. Dotyczy to przede wszystkim Tego, który „przeszedł, dobrze czyniąc”. Dobro, które przynosi Chrystus, nieskończenie przewyższa zło, które człowiek sprowadził na ziemię; gdybyśmy patrzyli na dobro wyłącznie przez pryzmat zła, które dobru przeczy, widzielibyśmy tylko niewielki wycinek krajobrazu. Chrystus przynosi odkupienie świata. W odkupieniu chodzi nie tylko o naprawę tego, co zostało zepsute, ale o „nowe stworzenie”. Nadzieja obfituje bardziej niż grzech.* [3] Kontekstem była tu dla polskiego filozofa praktyka społeczna jaką przyniósł ze sobą komunizm – polityczna ideologia, której ofiary szacowane są pomiędzy 85 a 100 milionów ludzi. [4] Terror był, jest i będzie metodycznie wpisany w systemy polityczne chcące zaprowadzić na Ziemi „pokój” w porządku logiki czysto ludzkiego rozumu i wiary weń. Gdy jedynymi punktami odniesienia stają się dla niego wydajność, sprawne zarządzanie i przekonanie o li tylko materialistycznej strukturze świata, który można mechanistycznie, w domniemaniu bezkarnie i bez zahamowań przetwarzać, nie można nie popaść w fanatyzm i wynaturzenia

charakterystyczne dla naszej współczesności – z bólem obserwujemy następstwa takiego postępowania w praktyce niedemokratycznej władzy politycznej w Chinach, jak i w Rosji. W porządku przekraczającym wymiar państwowy jest nim kryzys klimatyczny. Formułowana nań odpowiedź coraz częściej zaczyna jednak przypominać inną stronę owego terroru politycznego, którego twarzą są biurokratycznie egzekwowane i odgórnie spisywane roszczenia do narzucenia nowego sposobu postępowania. Pelagiański duch, jakim podszyte są takie praktyki znakomicie rozszyfrował filozof Michael J. Oakeshott w książce *Polityka wiary i polityka sceptycyzmu*, na długo przed *Fit for 55*. Skoro mowa o jednej z herezji przywołać warto dla rozszerzenia horyzontu zmagają religijno-politycznych także inną – manicheizm. Aberracją o zabarwieniu tym właśnie błędnie rozumianym wierzeniem na sposób chrześcijański nazywa Benedykt XVI koncepcję świeckiego świata, który w latach sześćdziesiątych minionego stulecia przybrał formę teologii wyzwolenia z jej różnorodnymi wariantami. Najpierw w obliczu radykalnie eschatologicznej interpretacji i egzegezy autorstwa Alberta Schweitzera i Rudolfa Bultmanna dokonało się odświecowienie i przyczynę do zeświecczenia społeczeństwa. Później jednak za sprawą wzrostu ubóstwa, nędzy i biedy, teologia wyzwolenia przybrała postać radykalnego zaangażowania w sprawy tego świata. Jak zwraca uwagę Joseph Ratzinger, *Celem wiary i zadaniem wszelkiej teologii jest dążenie do zaprowadzenia „królestwa”. Centralne słowo wiary staje się pojęciem politycznym, wyrażeniem dla określenia celu wszelkiej dobrej polityki. W ten sposób sama wiara staje się ideologią polityczną. Polityka pochłonęła wiarę.* [5]

„Dam Ci to wszystko, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon” (Mt 4,9)

Z powyższych rozważań emanuje akcent położony na napięcie jakie zdaje się cechować ludzi wszystkich epok i towarzyszącą im niepełność, niemożność definitywnego zaspokojenia potrzeb i pragnień w życiu doczesnym. Wszelkie próby wyparcia prawdy o ludzkiej niedoskonałości i chełpliwej dążności do stania się „jak Bóg” widoczne w obszarze ziemskiej władzy i polityki, kończą się paradoksalnym umniejszeniem rangi człowieka, ukazującym nieredukowalną zależność Stworzenia od Stwórcy w duchu wolności i miłości. W jednej z pieśni wielkopostnych możemy usłyszeć „Jako bogowie będziecie – podpowiadał kusiciel – Do stóp mych tylko upadnij, pokłoń się przede mną”. Słowa te stanowią istotny drogowskaz, który pozwoli nam nie ulegać duchowi i potęgom tego świata – lękowi, zemście i przemocy.

Agnieszka Weronika Tarnowska

Foto: - / Bridgeman Images – RDA / Forum

Przypisy:

[1] Interesująco podejmowali ten problem m.in. John N. Gray, Jean Delumeau, Eric Voegelin, Chantal Delsol, Jan Paweł II, Benedykt XVI czy Hans Jonas.

[2] Wskazałabym przede wszystkim na nieodmiennie zachwycający tekst Otto Freidricha Bollnowa *Rozum a siły irracjonalne*, dwie encykliki *Fides et ratio*, *Redemptor hominis* Jana Pawła II oraz *Krytykę*

relatywizmu moralnego Petera Kreefta.

[3] J. Tischner, *Miłość i inne wydarzenia*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2022, s. 62.

[4] Wartościowym źródłem wiedzy jest *Czarna księga komunizmu*.

[5] J. Ratzinger, *Prawdziwa Europa. Tożsamość i misja*, Fundacja Rozwoju KUL, Lublin 2022, s. 169.

Bibliografia:

Becker C.L., *Państwo Boże osiemnastowiecznych filozofów*, tłum. J. Ruszkowski, Wydawnictwo Zysk i s-ka, Poznań 2008.

Bollnow O.F., *Rozum a siły irracjonalne*, tłum. M. Pulkowska, Rok XXXI, Listopad (11), Znak, Kraków 1979.

Cieszkowski A., *O drogach ducha*, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2016.

Frankl V.E., *Bóg ukryty. W poszukiwaniu ostatecznego sensu*, tłum. A. Wolnicka, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2019.

Grün A., Halik T., *Bóg zagubiony. Wiara w objęciach niewiary*, tłum. M. Chojnacki, Wydawnictwo WAM, Kraków 2017.

Halik T., *Popołudnie chrześcijaństwa. Odwaga do zmiany*, tłum. T. Maćkowiak, Wydawnictwo WAM, Kraków 2022.

Halik T., *Cierpliwość wobec Boga. Spotkanie wiary z niewiarą*, tłum. A. Babuchowski, Wydawnictwo WAM, Kraków 2022.

Halik T., *Czas pustych kościołów*, tłum. T. Maćkowiak, Wydawnictwo WAM, Kraków 2020.

Jan Paweł II, *Encyklika Fides et ratio*, 14 września 1998.

Jan Paweł II, *Encyklika Redemptor hominis*, 4 marca 1979.

Kreeft P., *Krytyka relatywizmu moralnego. Wywiad z pewnym absolutystą*, tłum. J. Czapczyk, Fundacja Prodoteo, Warszawa 2021.

Mazurkiewicz P., *Wiara, nadzieja, polityka*, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2022.

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu oraz Psalmy.

Raport o stanie wiary – Rozmowa Vittoria Messori z ks. kard. Josephem Ratzingerem, ówczesnym prefektem Kongregacji Nauki Wiary, Michalineum 2013.

Ratzinger J., *Uwolnić wolność. Wiara a polityka w trzecim tysiącleciu*, Fundacja Rozwoju KUL, Lublin 2022.

Ratzinger J., *Prawdziwa Europa. Tożsamość i misja*, Fundacja Rozwoju KUL, Lublin 2022.

Tischner J., *Miłość i inne wydarzenia*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2022.